

## Zjazd Puławiaków.

Instytut puławski dobrze jest znany całemu społeczeństwu polskiemu jako jedna z pierwszych i pierwszorzędných w Polsce szkół gospodarstwa wiejskiego i leśnego. Za lat dwa obchodzić on będzie półwiekowy jubileusz swego istnienia, a przez ten czas wyszedł zeń liczny niezwykle zastęp wychowanków, którzy z korzyścią pracowali i pracują nad podniesieniem naszej gospodarki rolnej w Królestwie Polskiem.

Instytut powstał w r. 1862 jako wydział założonego w owym roku instytutu politechnicznego. Po roku instytut puławski został zamknięty i dopiero w r. 1869 otwarto go na nowo.

W ciągu lat czterdziestu ukończyło w nim nauki z górą tysiąc wychowanków, z których około 250 stawiło się osobiście na zjazd koleżeński, który odbył się przed tygodniem w Warszawie.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Trójcy, które odprawił kolega-Puławiak, ks. prałat Adolf Jełowicki. Do mszy służyli mu również koledzy, pp.: Tomarowicz, Antoni Sokołowski i M. Lasocki. Po nabożeństwie odbyło się wspólne śniadanie w salach Stowarzyszenia Techników. Po powitaniu przybyłych na zjazd kolegów przez komitet organizacyjny, przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego weszli p. Leon Hempel jako prezes, a pp. Józef Leski, Władysław Leszczyński i Władysław Perro jako wiceprezesa.

Obstąpiono stoły z przekąskami, poznając i przypominając się sobie. Z każdą chwilą wzrastała serdeczność, a gdy zaintonowano dawne pieśni studenckie, nastał nastrój prawdziwie koleżeński jak za dawnych lat szkolnych.

A byli między uczestnikami zjazdu tacy, którzy ukończyli instytut w r. 1862 i tacy, którzy skończyli studia w r. 1904 a nawet w r. 1905. Wspólna fotografia zakończyła pierwszą część zebrania.

Resztę pierwszego dnia spędzono na przedstawieniu w teatrze Rozmaitości i w sali „Momusa”, który na przyjęcie Puławiaków wystąpił z kabaretem, urozmaiconym puławszczyzną.

Na drugi dzień zjazdu przypadł wspólny obiad, na którym poruszono myśl stworzenia organizacji koleżeńskiej, opartej na wspólności ławy szkolnej, dla dawnych i przyszłych wychowanków zakładu puławskiego. Wypracowanie projektu takiego stowarzyszenia pomocy i kontaktu Puławiaków powierzone komisji, w skład której weszli pp. H. Karszo-Siedlewski, B. Komierowski i St. Biedrzycki.

Zapewnieniem, że za rok uczestnicy zjazdu zbiórą się ponownie w zorganizowanej już postaci, zakończył się ten sympatyczny zjazd wychowanków instytutu Puławskiego, na który lat trzydzieści i więcej czekali liczni, po świecie rozprószeni koledzy.

Zjazd ten dowiódł, jak silnymi są węzły koleżeńskiej przyjaźni, nawiązane za lat młodych na ławie szkolnej, bo wśród uczestników zjazdu nie brakło i takich, co z Ukrainy, Litwy, gubernii zapadłej Rosyi i z nad Amurskiej tajgi przybyli na tę podniosłą, koleżeńską uroczystość.

## Minister Duleba w Krakowie.

W chwili, gdy niemiecki agitator ministeryalny zostaje napędzonym z gabinetu, przybywa do swego rodzinnego miasta nasz minister rodak, cieszący się ogólnem poparciem całego kraju i naszej, solidarnej reprezentacji parlamentarnej, ekscellencya dr. Władysław Duleba, by tu na miejscu poznać potrzeby naszego miasta i konieczne dla jego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju warunki.

Z pełnem zaufaniem składa w jego ręce prezy-

starani daremnie dotychczas czeka na wydatniejszą pomoc rządu w przeprowadzeniu tak pilnych robót regulacyjnych i robót asanizacyjnych, które z chwilą przyłączenia gmin podmiejskich do Krakowa stały się kwestią palącą. Prezydent miasta dr. Leo przedstawił na audyencji u ministra, która miała miejsce w pierwszym dniu pobytu ekscellencyi w naszym mieście, szczegółowo te najpilniejsze potrzeby Wielkiego Krakowa. W drugim dniu swego pobytu t. j. we środę dnia 23 b. m. zwiedził minister dr. Duleba w towarzystwie prezydenta dra Leo, szefa se-



Zgon wybitnego generała: Cesarz Franciszek Józef, w orszaku pogrzebowym.

dyum naszego miasta życzenia i postulaty Wielkiego Krakowa, z pełnem zaufaniem spieszą doń reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentanci powiatu krakowskiego, Podgórze, Wieliczki, delegaci Izby handlowej i przemysłowej, liczni przedstawiciele władz centralnych i autonomicznych, by jego pieczy powierzyć swe prośby i dezyderaty. Wszyscy spieszą doń w tem pewnem przekonaniu, że jako reprezentant naszego kraju w rządzie centralnym, cieszący się poparciem całego Koła polskiego, znajdzie dość sił, aby przeprowadzić te wszystkie postulaty, od których zależy nasz tak kulturalny jak i ekonomiczny rozwój.

W ciągu swego dwudniowego pobytu w Krakowie miał ekscellencya dr. Duleba sposobność zapoznać się z najistotniejszymi i najżywotniejszymi potrzebami Krakowa. Miasto bowiem mimo licznych

kcyjnego dra Rosnera i wyższych urzędników publicznych, teren robót regulacyjnych koło koryta Rudawy, gdzie dr. Duleba miał sposobność przekonać się, jak powoli postępuje u nas naprzód nawet ta najważniejsza akcja, podjęta przez rząd celem zabezpieczenia Krakowa przed powodziami.

Opuszczając nasze miasto ministra rodaka zebrał Kraków z tą myślą, by w jak najkrótszym czasie zdołał przeprowadzić te liczne postulaty, z którymi związany jest dalszy rozwój Wielkiego Krakowa, będącego zarazem duchową stolicą całej Polski.

Minister zapewnił reprezentację naszego miasta, że poczyni starania, aby jeszcze w tym roku uzyskać potrzebne fundusze na wykupno gruntów, tak by z przyszłą wiosną mogły być rozpoczęte roboty koło regulacji Wisły.



Zjazd Puławiaków: Uczestnicy zjazdu koleżeńskiego, zebrani w Warszawie.